

BIULETYN KANCELARII

NR 225/PAŹDZIERNIK 2009

W TYM NUMERZE:

Aktualności

Aktualności

NSA: DIETY KIEROWCÓW BEZ PIT

Kierowcy nie mogą być traktowani inaczej niż pracownicy, którzy odbywają podróże służbowe. Diety, które otrzymują kierowcy, też są zwolnione z PIT.

Dyrektor izby skarbowej przegrał wczoraj przed Naczelnym Sądem Administracyjnym sprawę dotyczącą opodatkowania diet kierowców. NSA nie zgodził się, że kwoty wypłacane kierowcom zatrudnionym w firmach transportowych podlegają opodatkowaniu. Nie ma podstaw prawnych, aby dyskryminować kierowców – podkreślił sędzia Grzegorz Borkowski. W ustnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnił, że jeżeli kierowca jeździ po miejscowości, w której pracuje, to nie jest w podróży służbowej. W takim przypadku zwolnienie z PIT nie przysługuje. Jednak gdy kierowca wyjeżdża w związku z wypełnianiem swoich obowiązków, to diety podlegają zwolnieniu od podatku na takich samych zasadach, jak w przypadku innych pracowników odbywających podróże służbową.

Spór powstał w związku z interpretacją podatkową. Właściciel firmy transportowej wystąpił o wyjaśnienie, czy diety wypłacane zatrudnianym przez niego kierowcom są opodatkowane, czy zwolnione w granicach limitów. Organy podatkowe uznały, że kierowcy zwolnienie nie przysługuje. W ich ocenie miejsce pracy kierowcy jest wszędzie. Sąd I instancji nie zgodził się z tą interpretacją. Jeżeli pracownik kierowca wyjeżdża, to należy mu się odliczenie związane z dietą. NSA potwierdził to stanowisko i oddalił skargę kasacyjną organu podatkowego. Wyrok jest prawomocny.

Sygn. akt II FSK 757/08

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 08.10.2008 r., Aleksandra Tarka

MINISTERSTWO NIE ZDAŹY ZE ZMIANAMI W PODATKACH NA 2010 ROK

Od 2010 roku mają być wprowadzone zmiany m.in. w PIT, CIT i Ordynacji podatkowej. Ministerstwo Finansów opracowało do tej pory założenia do nowelizacji tych ustaw. Aby zmiany w podatkach weszły w życie 1 stycznia, muszą być opublikowane do 30 listopada.

Od 1 stycznia 2010 r. ma zmienić się stawka odsetek od zaległości podatkowych. Będzie ona wynosić 200 proc. podstawowej stopy oprocentowania kredytu lombardowego powiększone o

2 punkty procentowe. Dziś jest to tylko 200 proc. podstawowej stopy oprocentowania kredytu lombardowego. Mają być też wprowadzone nowe zasady opodatkowania prywatnego używania firmowych aut (zob. DGP z 29 września). Takie plany ma Ministerstwo Finansów. Jednak resort zapomniał, ile trwa proces legislacyjny. Do tej pory MF opublikowało jedynie założenia do zmian m.in. w Ordynacji podatkowej, ustawie o PIT i CIT. Ministerstwo Finansów zapomniało też o jeszcze jednej ważnej zasadzie: zmiany podatkowe – w podatkach dochodowych – muszą być opublikowane w Dzienniku Ustaw do 30 listopada, aby mogły obowiązywać od początku roku. Tymczasem mamy już początek października. Są zatem znikome szanse, aby planowane nowelizacje weszły w życie od początku 2010 roku.

Prawem i obowiązkiem ministra finansów jest praca nad zmianami ustaw podatkowych, w przypadku kiedy te ustawy wymagają nowelizacji. Na ten aspekt zwraca jeden z ekspertów, który stwierdza, że planując takie zmiany, należy mieć na uwadze harmonogram prac parlamentarnych i wymogi konstytucyjne co do ogłaszania zmian ustaw podatkowych. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wymaga, aby zmiany w podatkach dochodowych były publikowane w Dzienniku Ustaw do końca listopada. Na przygotowanie projektu, zakończenie prac parlamentarnych, uzyskanie podpisu prezydenta i opublikowanie ustawy pozostało więc mniej niż dwa miesiące. Czy to wystarczy?

Biorąc pod uwagę, że projektów ustaw podatkowych nie można rozpatrywać w trybie pilnym, wydaje się, że nie. Senat ma 30 dni na rozpatrzenie projektu ustawy, a prezydent 21 na jego podpisanie. Do tego dochodzi jeszcze czas na trzy czytania projektu w Sejmie, pracę w komisjach, na samo techniczne opublikowanie ustawy w Dzienniku Ustaw (to też zajmuje kilka dni).

– To wyliczenie nie uwzględnia elementu najważniejszego, czyli konieczności przygotowania dobrego, dopracowanego projektu ustawy wraz z uzasadnieniem – przypomina ekspert

Według eksperta, z tego wynika, że w odniesieniu do nowelizacji ustaw o podatkach dochodowych, to wszelkie plany legislacyjne należałoby przełożyć już na następny rok, a za to lepiej je dopracować.

– Jeżeli chodzi o projekt Ordynacji podatkowej, to oczywiście ta ustawa może być zmieniona również w ciągu roku – dodaje

Według Trybunału Konstytucyjnego w przypadku podatków dochodowych niedopuszczalne jest zwiększanie obciążeń podatkowych w trakcie roku, a same zmiany powinny być ogłaszane co najmniej na miesiąc przed końcem poprzedniego roku.

Kolejny ekspert tłumaczy nam, że zasada ta wynika z faktu, że podatnicy nie mogą być zaskakiwani nowymi przepisami i powinni mieć odpowiedni czas, by się do nich przygotować. Jeśli zatem planowane zmiany w ustawach o PIT i CIT będą miały wpływ na wysokość zobowiązania podatkowego, to powinny one być nie tylko uchwalone, ale także ogłoszone najpóźniej do końca listopada.

Natomiast zmiany, które co do zasady nie mają wpływu na zobowiązania podatkowe, np. dotyczące sposobu kalkulowania odsetek od zaległości, mogą być wprowadzane w życie także w trakcie roku podatkowego i to nawet z zachowaniem zwykłego okresu *vacatio legis* (okres od uchwalenia do wejścia w życie ustawy).

Doradcy podatkowi zauważają też, że w przypadku analizowanych projektów nowelizacji podatkowych, przy założeniu, że przejdą pomyślnie cały cykl legislacyjny, okres *vacatio legis* będzie najprawdopodobniej bardzo krótki.

– Uchwalanie zmian w pośpiechu nie sprzyja poprawie jakości prawa, lecz przeważnie skutkuje jego psuciem - twierdzą

Wszelkie zmiany powinny spełniać kryteria przyzwoitej legislacji – być spójne, konkretne i możliwe do zrozumienia dla wszystkich podatników. Pośpiech w uchwalaniu zmian na pewno zachowaniu tych kryteriów nie sprzyja.

Zmiany podatkowe uchwalane na ostatnią chwilę to niechlubna tradycja MF. Podobną sytuację mamy w tym roku. Taka sytuacja powtarza się praktycznie co roku: duża liczba zmian podatkowych, pośpiech w przygotowaniu projektów ustaw, kolejne liczne uzupełnienia w toku prac legislacyjnych itp.

– Nie jest to więc nic nowego i dlatego jestem przekonany, że ustawodawca – podobnie jak w ubiegłych latach – zdąży je uchwalić, a rząd opublikować zmiany przed końcem listopada. Większość zmian nie jest kontrowersyjna, poza zmianą sposobu opodatkowania użytkownika samochodu służbowego na cele prywatne – twierdzi nasz rozmówca.

Jego zdaniem, im szybciej rząd przedstawi formalne projekty zmian, tym lepiej.

Projekty te powinny być wniesione do tzw. laski marszałkowskiej najdalej w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 06.10.2009 r., Ewa Matyszewska

SENAT: VAT OD USŁUG POBIERANY W KRAJU, W KTÓRYM SIEDZIBĘ MA FIRMA NABYWCY

Podatek VAT od usług świadczonych za granicą będzie pobierany w kraju, w którym siedzibę ma firma nabywcy takiej usługi, a nie tam, gdzie siedzibę ma firma świadcząca usługę - przewiduje przyjęta dziś przez Senat nowelizacja ustawy o VAT.

Ustawa dostosowuje polskie prawo do trzech unijnych dyrektyw dotyczących m.in. miejsca świadczenia usług. Zgodnie z nią podatek ma być pobierany nie tam, gdzie ma siedzibę firma świadcząca usługę, a w kraju, gdzie siedzibę ma firma nabywająca usługi. Zdaniem rządu, takie rozwiązanie ułatwi firmom rozliczenia podatkowe.

Zmieni się też z kwartalnego na miesięczny termin składania informacji o transakcjach przeprowadzonych między firmami z różnych krajów Unii Europejskiej. Mają być one składane do 15 każdego miesiąca, a nie jak obecnie do 25 dnia po zakończeniu kwartału. Zmiana ta ma zmniejszyć możliwości uchylania się od płacenia podatku.

Łatwiejsze będzie ubieganie się o zwrot VAT-u zapłaconego w innym państwie UE. Wniosek o zwrot podatku będzie można składać elektronicznie w polskim urzędzie skarbowym, który przekaże go do właściwego państwa.

Większość nowych przepisów ma wejść w życie 1 stycznia 2010 r. Część z nich - dotycząca miejsca opodatkowania usług związanych m.in. z kulturą, sztuką, sportem, nauką, edukacją i rozrywką - ma wejść w życie rok później, czyli od 1 stycznia 2011 r.

Senat wprowadził do ustawy dwie poprawki doprecyzowujące przepisy. Pierwsza dotyczy zmiany w definicji podatnika. Druga związana jest z sytuacją, w której po złożeniu wniosku o zwrot VAT, zmienia się proporcja, w jakiej towary lub usługi związane są z wykonywaniem przez podatnika czynności pozwalających na obniżenie podatku należnego o podatek naliczony.

Poprawkami Senatu będzie się jeszcze musiał zająć Sejm.

Źródło: PAP, 07.10. 2009 r.

CELNICY ROZPAKUJĄ I SPRAWDZĄ KRAJOWE PACZKI

Celnicy będą kontrolowali nie tylko paczki nadsyłane z zagranicy, ale także te przesyłki krajowe, które zawierają wyroby akcyzowe.

Resort finansów opublikował projekt rozporządzenia w sprawie sposobu wykonywania kontroli w obrocie pocztowym. To wykonanie delegacji z art. 48 ust. 3 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej. Dotychczas takiego rozporządzenia nie było, a obowiązujące w tym zakresie przepisy miały stosunkowo ogólny charakter. Niemniej sama kontrola odbywała się w sposób zbliżony do tego, co wynika z projektowanych przepisów.

Nowe rozporządzenie ma określić warunki kontroli konkretnych przesyłek pocztowych. Sposób kontroli uzależniony ma być od rodzaju obrotu, w którym znajduje się dana przesyłka, czyli od tego, czy jest to obrót z krajami trzecimi (krajami spoza UE), obrót wewnątrzwspólnotowy (w ramach UE) czy też obrót krajowy wyrobami akcyzowymi.

Wobec przesyłek w obrocie z krajami spoza Unii kontrola ma być wykonywana na ogólnych zasadach przewidzianych przepisami prawa celnego (chodzi m.in. o kontrolę w zakresie poboru należności celnych i VAT). Przy obrocie wewnątrzwspólnotowym kontrola ma być wykonywana w celu ustalenia, czy nie zostały naruszone przepisy dotyczące zakazów lub ograniczeń w obrocie oraz przepisy o podatku akcyzowym. W przypadku obrotu krajowego kontrola ma być wykonywana w celu ustalenia, czy nie zostały naruszone przepisy o podatku akcyzowym. Sama kontrola ma polegać m.in. na sprawdzeniu dokumentów towarzyszących przesyłce, a także na rewizji samej przesyłki, czyli jej otwarciu i sprawdzeniu zawartości w celu porównania jej z dokumentami. Jeśli kontrola dotyczyła będzie wyrobów akcyzowych, możliwe będzie pobranie próbek tych wyrobów do badania.

W toku kontroli organ celny nie tylko będzie mógł ustalić rodzaj i ilość towarów znajdujących się w przesyłce, ale także ich wartość.

Typowanie przesyłek do kontroli ma się odbywać m.in. na podstawie analizy ryzyka lub wyniku kontroli ogólnej polegającej na sprawdzeniu dokumentów towarzyszących przesyłce. Oznacza to kontrolę przede wszystkim tych przesyłek, które wydadzą się podejrzaną już po wstępnym zweryfikowaniu dokumentów.

Projekt czeka teraz na podpis ministra finansów i publikację w Dzienniku Ustaw. Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem publikacji.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 06.10.2009 r. Krystyna Górczak

SŁUŻBY CELNE MOGĄ UŻYWAĆ PARALIZATORA

Funkcjonariusz celny będzie miał prawo użycia m.in. kajdanek, pałek czy paralizatorów wobec osób, które nie będą chciały podporządkować się jego poleceniom.

Ministerstwo Finansów opracowało projekt rozporządzenia, które określa zasady stosowania przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy celnych. Wynika z niego, że funkcjonariusze celni realizujący zadania związane m.in. z nadawaniem towarom przeznaczenia celnego, wymiarem i poborem należności celnych i innych opłat związanych z przywozem i wywozem towarów, VAT i usług z tytułu importu towarów, podatku akcyzowego, podatku od gier oraz opłaty paliwowej wobec osób niepodporządkowujących się ich poleceniom mogą stosować środki przymusu bezpośredniego. W takiej sytuacji celnik będzie mógł zastosować kajdanki, prowadnice, siatki obezwładniające, pałki wielofunkcyjne lub teleskopowe, paralizatory elektryczne lub indywidualne chemiczne środki obezwładniające.

Ponadto funkcjonariusze celni, realizujący zadania związane m.in. z wykrywaniem i zwalczaniem przestępstw i wykroczeń związanych z naruszeniem przepisów dotyczących wprowadzania na terytorium Polski oraz wyprowadzania z jej terytorium towarów objętych ograniczeniami lub zakazami obrotu ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny lub bezpieczeństwo międzynarodowe, mogą zostać wyposażeni dodatkowo w psy służbowe, pociski niepenetracyjne oraz techniczne środki i urządzenia przeznaczone do zatrzymywania oraz unieruchamiania pojazdów mechanicznych i innych środków przewozowych.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 06.10.2009 r., Ewa Konderak

PUBLICYŚCI NIE ZAPŁACĄ VAT OD HONORARIÓW

Projekt nowelizacji ustawy o VAT rozszerza zakres zwolnienia na publicystów oraz naukowców wynagradzanych w formie honorariów.

Nowelizacja ustawy o VAT z 2 lipca 2009 r. przygotowana przez Ministerstwo Finansów zakłada, że zwolnione od VAT mają być usługi związane z kulturą świadczone m.in. przez instytucje kulturalne, a także usługi indywidualnych twórców i artystów wykonawców. Dotyczy to usług w rozumieniu przepisów o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynagradzane w formie honorariów.

Na gruncie VAT część twórców nie jest uznawana za podatników. Dotyczy to wszystkich zatrudnionych na umowę o pracę. Osoby tworzące i przenoszące prawa autorskie, których przychody będą zaliczane do działalności wykonywanej osobiście oraz (od dnia dodania art. 15 ust 3a w ustawie o VAT) również z innych źródeł przychodów nie będą podatnikami VAT przy spełnieniu określonych warunków.

Użycie sformułowania a także w nowelizacji ustawy o VAT oznacza (w odróżnieniu od obecnego w tym również), że zwolnienie będzie dotyczyć nie tylko usług, które są związane z kulturą, ale wszystkich usług indywidualnych twórców. Oznacza to, że ze zwolnienia na podstawie ustawy o VAT mogliby korzystać np. publicyści i naukowcy, odliczając podatek naliczony na podstawie Dyrektywy 2006/112/WE.

Pomimo że będzie to zwolnienie niezgodne z prawem UE pozwoli podatnikom na odliczanie podatku naliczonego.

Odliczenie będzie przysługiwało na podstawie prawa UE, co potwierdza orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawach dotyczących innych krajowych zwolnień niezgodnych z dyrektywą.

Jego zdaniem odliczenie podatku będzie wymagać rejestracji i składania deklaracji.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 06.10.2009 r.

IS W WARSZAWIE: JEŚLI NIE MA PRZYCHODU, NIE MA TAKŻE KOSZTÓW PODATKOWYCH

Czy wydatki związane z podwyższeniem kapitału zakładowego, w tym w szczególności: opłaty notarialne, koszty sądowe, podatek od czynności cywilnoprawnych, ewentualne usługi prawne lub doradcze, mogą zostać zaliczone przez do kosztów uzyskania przychodów?

Jeśli przychód otrzymany na powiększenie kapitału zakładowego nie stanowi przychodu dla celów podatkowych, to koszty jego uzyskania nie mogą stanowić kosztów uzyskania przychodów w rozumieniu art. 15 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 54, poz. 654 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem nie stanowią kosztów podatkowych wydatki, co prawda niewymienione w art. 16 ust. 1 ustawy o CIT, ale związane z przysporzeniami nieuwzględnionymi za przychód przez ustawodawcę.

Ponadto przy ustalaniu dochodu stanowiącego podstawę opodatkowania nie uwzględnia się przychodów ze źródeł przychodów położonych na terytorium RP lub za granicą, jeżeli dochody z tych źródeł nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym albo są wolne od podatku. Jednocześnie przy ustalaniu dochodu stanowiącego podstawę opodatkowania, nie uwzględnia się kosztów uzyskania przychodów ze źródeł przychodów, jeżeli dochody z tych źródeł nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym lub są wolne od podatku.

Interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 18 września 2009 r. (nr IPPB3/423-373/09-2/KK).

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 05.10.2009 r., Ewa Matyszewska

IS W WARSZAWIE: OBOWIĄZKI SPÓŁKI W ZAKRESIE PCC ZALEŻĄ OD ROZLICZEŃ VAT

Jeśli sprzedaż przez spółkę wierzytelności własnych w drodze odpłatnej cesji podlegać będzie opodatkowaniu VAT, nie trzeba płacić od tej transakcji PCC.

Spółka z o.o. w ramach działalności m.in. udziela pożyczek innym podmiotom gospodarczym. Obecnie planuje sprzedaż wierzytelności własnych wynikających z udzielonych pożyczek na rzecz spółki z o.o. prawa cypryjskiego z siedzibą na Cyprze, która w ramach faktycznie prowadzonej działalności dokonuje obrotu wierzytelnościami, tj. nabywa je i windykuję lub sprzedaje dalej. Sprzedaż wierzytelności własnych przez spółkę nastąpi w drodze odpłatnej cesji. Czy sprzedaż taka będzie opodatkowana podatkiem od czynności cywilnoprawnych (PCC)?

Instytucję zmiany wierzyciela reguluje art. 509 kodeksu cywilnego, który stanowi, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Umowa o przeniesienie wierzytelności (cesji wierzytelności) przybrać może postać umowy sprzedaży, zamiany, darowizny lub innej, chyba że przepis szczególny lub umowa stron stanowi inaczej.

Zgodnie z ustawą o podatku od czynności cywilnoprawnych (t.j. Dz.U. z 2007 r. nr 68, poz. 450 z późn. zm.) nie podlegają podatkowi czynności cywilnoprawne, jeżeli choć jedna ze stron z tytułu dokonania tej czynności jest: a) opodatkowana VAT, b) zwolniona z VAT, z wyjątkiem:

- umów sprzedaży i zamiany, których przedmiotem jest nieruchomości lub jej część, albo prawo użytkowania wieczystego, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub prawo do miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym lub udział w tych prawach,
- umowy spółki i jej zmiany,
- umowy sprzedaży udziałów i akcji w spółkach handlowych.

Zgodnie z art. 1a pkt 7 ustawy o PCC, określenie podatek od towarów i usług oznacza podatek od towarów i usług w rozumieniu ustawy o VAT (Dz.U. nr 54, poz. 535 z późn. zm.) lub podatek od wartości dodanej pobierany na podstawie przepisów obowiązujących w państwach członkowskich.

Jednak o wyłączeniu z opodatkowania PCC nie decyduje okoliczność, że strony tej umowy posiadają status podatnika podatku od towarów i usług lub podatnika od wartości dodanej, lecz wyłącznie fakt, że jedna ze stron z tytułu dokonania tej konkretnej czynności jest opodatkowana podatkiem od towarów i usług/podatkiem od wartości dodanej lub jest z tego podatku zwolniona.

W analizowanym przypadku podatnik dokona sprzedaży wierzytelności własnych w drodze odpłatnej cesji. Stosownie do postanowień art. 1 ustawy o PCC opodatkowaniu tym podatkiem podlegają m.in. umowy sprzedaży. Zatem umowa sprzedaży wierzytelności własnych w drodze odpłatnej cesji może, co do zasady, podlegać opodatkowaniu PCC. W naszym przypadku, rozstrzygnięcia wymaga najpierw kwestia opodatkowania transakcji VAT / podatkiem od wartości dodanej. Objęcie tej czynności VAT lub podatkiem od wartości dodanej może bowiem skutkować wyłączeniem obowiązku podatkowego w PCC.

Interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 21 września 2009 r. (nr IPPB2/436-220/09-4/AF).

Opinia eksperta: Omawiana interpretacja jest kolejną interpretacją dotyczącą opodatkowania odpłatnej cesji wierzytelności własnych. W opisanym stanie faktycznym polska spółka miała zamiar dokonać odpłatnej cesji wierzytelności na rzecz spółki cypryjskiej zajmującej się w ramach swojej działalności obrotem wierzytelności, czyli czynnościami podlegającymi

przepisom podatku od wartości dodanej. Dyrektor izby ostatecznie zajął stanowisko potwierdzające, że co do zasady tego rodzaju czynność może zostać opodatkowana podatkiem od czynności cywilnoprawnych, stwierdzając jednocześnie, że w przypadku, gdy jedna ze stron będzie opodatkowana z tytułu tej transakcji VAT, to obowiązek podatkowy w zakresie PCC nie powstanie. W konsekwencji, wydając przedmiotową interpretację dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie niestety nie wyszedł poza przytoczenie obowiązujących przepisów ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 05.10.2009 r., Ewa Matyszewska

EGZEKUCJA WIERZYTELNOŚCI OD WSPÓLNIKÓW SPÓŁKI JAWNEJ

Wykreślenie spółki jawnej z rejestru przedsiębiorców nie wyłącza nadania na podstawie art. 7781 k.p.c. tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi ponoszącemu odpowiedzialność za zobowiązania wymienione w tytule egzekucyjnym.

Uchwała SN z 4 września 2009 r. (sygn. akt III CZP 52/09)

Sąd Najwyższy odpowiedział na następujące pytanie prawne Sądu Okręgowego w Toruniu:

„Czy sąd nadaje klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikom spółki jawnej na podstawie art. 7781 k.p.c. po wykreśleniu spółki z rejestru?”. Powstało ono na tle sprawy, w której w wyniku prawomocnie zakończonego postępowania sądowego wierzyciel T. uzyskał przeciwko spółce jawnej P. nakaz zapłaty. Na podstawie tego tytułu wykonawczego wszczęto egzekucję. Niebawem jednak, w następstwie postępowania likwidacyjnego, spółkę rozwiązano i wykreślono z KRS. Komornik prowadzący sprawę wydał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego jako bezskutecznego, ponieważ podmiot, wobec którego toczyła się egzekucja, przestał istnieć.

Zgodnie z art. 7781 k.p.c., tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce jawnej sąd nadaje klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikowi ponoszącemu odpowiedzialność bez ograniczenia całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki, jeżeli egzekucja przeciwko niej okaże się bezskuteczna.

W odniesieniu do spółki jawnej obowiązuje zasada nieograniczonej i solidarnej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki. Każdy wspólnik z tytułu zaciągniętych przez nią zobowiązań jest traktowany jak osobisty dłużnik jej wierzyciela.

Źródło: www.sn.pl, 06.10.2009 r

PRZEDSIĘBIORCY CHCĄ PODWYŻKI OD FISKUSA ZA OBSŁUGĘ PODATKOWĄ PRACOWNIKÓW

Wynagrodzenia w wysokości 1 proc. ściąganych z pracownika i odprowadzonych do kasy fiskusa podatków domaga się dla przedsiębiorców Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych "Lewiatan".

Dziś za odprowadzanie od pensji pracownika comiesięcznych zaliczek na podatek, odciąganie składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, prowadzenie związanej z tym dokumentacji, pracodawca dostaje wynagrodzenie od państwa - 0,3 proc. kwoty zapłaconych w imieniu pracownika podatków. Przy pensji 2800 zł, zbliżonej do średniej polskiej płacy, daje to firmie 15 zł rocznie.

Rząd chce, by dodatkowo pracodawcy mieli obowiązek sporządzania i składania za pracowników rocznych zeznań podatkowych PIT. Niejako z automatu (nie rozliczaliby tylko tych, którzy złożą im oświadczenie, że będą się rozliczać samodzielnie, bo np. chcą się

opodatkować z małżonkiem, albo zarabiali też gdzie indziej). Dziś obowiązek złożenia PIT spoczywa na pracownikach. Po odwróceniu tej zasady wynagrodzenie pracodawców za obsługę podatkową pracowników wzrosłoby przy tym do 0,35, a jeśli składaliby zeznanie roczne w formie elektronicznej - do 0,4 proc. odprowadzonych do kasy fiskusa podatków. Przełożyłoby się to na pensję dla pracodawcy od fiskusa w wysokości 17 bądź 20 zł rocznie. Sejm zdecydował, że nowe zasady będą obowiązywały od stycznia 2011 r., przy składaniu PIT za 2010 r. Rząd proponował, by było to rok wcześniej i w Senacie będzie dążył do przywrócenia tego terminu.

- Jesteśmy przeciwni całemu temu pomysłowi. Od początku mówiliśmy, że nie może być zaakceptowany. Jest zły i nieuczciwy wobec podatników - mówił na poniedziałkowej konferencji prasowej Rafał Iniewski, przewodniczący rady podatkowej przy Lewiatanie.

I tłumaczył, że choć rząd reklamuje przerzucenie obowiązku złożenia PIT z pracowników na ich pracodawców jako uproszczenie rozliczeń z fiskusem dla nawet 5 mln podatników, to tego uproszczenia w wielu przypadkach prawie nie będzie (bo konieczne będzie składanie pracodawcy dodatkowych deklaracji), w innych zaś będzie wręcz utrudnienie.

- Jeśli ktoś ma zyskać, to ktoś inny musi za to zapłacić - przekonywał Iniewski. Jego zdaniem zapłaci 1 mln przedsiębiorców zatrudniających pracowników. - Nie jest dziś możliwe znalezienie biura rachunkowego, które za 15 zł rocznie poprowadziłoby obsługę księgowo-płacową spraw dotyczących jednego pracownika. Taka usługa to dziś przeciętnie koszt 500-600 zł rocznie, czasami nawet przeszło 1000 zł - dowodził ekspert Lewiatana. Po przerzuceniu na pracodawcę obowiązku sporządzania rocznego PIT za pracownika te koszty będą jeszcze wyższe. Wedle Iniewskiego przeciętnie o mniej więcej 100 zł rocznie.

Dlatego Lewiatan, jeśli nie uda się wyrzucić rządowego pomysłu do kosza, będzie walczył w Senacie o podniesienie wynagrodzenia dla pracodawców za obsługę podatkową pracowników. - Postulujemy, by wynosiło ono 1 proc. kwoty podatków wpłaconych na konto fiskusa w imieniu pracownika - mówił Iniewski. Jego zdaniem minimalne wynagrodzenia dla pracodawców powinno być zapisane w ustawie i mogłoby wynosić 100-150 zł rocznie. Ekspert Lewiatana powołał się na raport Komisji Europejskiej z 2004 r., w którym koszty obsługi podatków w przypadku dużych przedsiębiorców sięgały 1,9 proc. kwot zapłaconych fiskusowi. W przypadku mniejszych przedsiębiorców były znacznie wyższe. - Być może trzeba się jeszcze przyjrzeć poziomowi wynagrodzenia dla pracodawców - mówił niedawno w Sejmie wiceminister Maciej Grabowski.

Senat rozpatrzy przepisy uchwalone przez Sejm na posiedzeniu w tym tygodniu. Przeciwno narzucaniu na pracodawców obowiązku sporządzania PIT za pracowników protestują też inne organizacje zrzeszające przedsiębiorców. Lewiatan zapowiedział też zgłoszenie poprawki, która będzie nakazywała pracodawcom rozliczanie tylko tych pracowników, którzy złożą im wnioski w tej sprawie.

Źródło: „Gazeta Wyborcza”, 05.10.2009 r., Piotr Skwirowski

WINDYKATORZY PRZEKAŻĄ INFORMACJE O DŁUŻNIKACH DO BIUR INFORMACJI GOSPODARCZEJ

Planowana nowelizacja ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych, nad którą pracuje sejmowa komisja gospodarki, pozwoli firmom windykacyjnym na przekazywanie informacji o dłużnikach do biur informacji gospodarczej. Możliwość przekazywania informacji do BIG

zyskają wszyscy wierzyciele wtórni. Zmiana ustawy usprawni przepływ informacji o dłużnikach na rynku i zwiększy skuteczność odzyskiwania należności – ocenia InfoMonitor. Obecnie obowiązująca ustawa chroni przed wpisaniem do BIG tych dłużników, których należności zostały sprzedane firmie windykacyjnej lub funduszowi sekurytyzacyjnemu. Rozszerzenie katalogu instytucji uprawnionych do przekazywania informacji o zadłużeniu konsumentów i przedsiębiorców ma usprawnić przepływ informacji na rynku i poprawić bezpieczeństwo gospodarcze. Dzięki tej zmianie przedsiębiorcy zyskają bardziej szczegółowe informacje na temat wywiązywania się kontrahenta z jego dotychczasowych zobowiązań finansowych.

Do tej pory informacje o niesolidnych dłużnikach mogło przekazywać do BIG-ów wąskie grono podmiotów. Informacje o przedsiębiorcach mogli przekazywać przedsiębiorcy, natomiast informacje o konsumentach – m.in.: banki, SKOK-i, firmy pożyczkowe, leasingowe i factoringowe, operatorzy telekomunikacyjni, a także dostawcy mediów.

– Nowe zasady współpracy z BIG-ami otwierają przed nami dostęp do narzędzi windykacyjnych, z których do tej pory z nieuzasadnionych przyczyn nie mogliśmy korzystać. Pozwolą one nie tylko przeorganizować rynek informacji o dłużnikach, ale także pełnić będą dla niego istotną funkcję czyszczącą – uważa Krzysztof Matela, prezes zarządu Polskiego Związku Windykacji.

Z danych Biura Informacji Kredytowej wynika, że aktualnie windykacji lub egzekucji podlegają należności z ponad 1,1 mln rachunków bankowych, co stanowi 4,5 proc. wszystkich rachunków. Część z tych danych poprzez banki już trafiła lub trafi do firm windykacyjnych.

Źródło: serwis „podatki.pl”, 07.10.2009 r., T.Sz., IM BIG

VAT: POLSKI URZĄD BĘDZIE POŚREDNICZYŁ W ZWROCIE ZAGRANICZNEGO PODATKU

Wniosek o zwrot VAT od zakupów w innym kraju Unii podatnik będzie składał do polskiego urzędu skarbowego.

Nowelizacja ustawy o VAT przygotowana przez Ministerstwo Finansów (projekt trafił do Senatu) gruntownie zmienia przepisy dotyczące występowania o zwrot VAT naliczonego od zakupów dokonanych w innym państwie członkowskim Unii. Oznacza to, że od 2010 roku będziemy mieli do czynienia z zupełnie nowymi procedurami.

Wnioski o zwrot VAT składane będą za pośrednictwem właściwych organów podatkowych w państwie siedziby wnioskodawcy, a więc polski podmiot ubiegający się o zwrot VAT w innym kraju UE odpowiedni wniosek składać będzie w polskim właściwym sobie urzędzie skarbowym. Co ważne, taki wniosek będzie musiał być składany za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Należy przy tym wspomnieć, że wniosek będzie musiał być złożony generalnie w terminie do 30 września roku następującego po roku, którego wniosek dotyczy (a więc trzy miesiące później niż dotychczas).

Pewnym ułatwieniem, jeśli chodzi o administracyjny aspekt przygotowania i składania wniosku, będzie brak bezpośredniego wymogu dołączania oryginałów faktur lub dokumentów importowych do składanego wniosku (państwa członkowskie będą jednak miały możliwość żądania kopii danych dokumentów w niektórych przypadkach).

I wreszcie należy wspomnieć, że zwrot VAT powinien być dokonany standardowo w terminie czterech miesięcy od złożenia wniosku (w wyjątkowych przypadkach najpóźniej w ciągu

ośmiu miesięcy) – przy czym ewentualne opóźnienie w zwrocie spowoduje konieczność zapłaty odsetek przez lokalny urząd skarbowy.

Zmiany, które zaczną obowiązywać od przyszłego roku, dotyczą również określania miejsca świadczenia usług w transakcjach między podatnikami VAT. W umowach między przedsiębiorcami z różnych krajów będzie to miejsce siedziby usługobiorcy (z kilkoma wyjątkami od tej reguły).

Natomiast zasady określania miejsca świadczenia przy usługach świadczonych na rzecz konsumentów pozostaną w swym podstawowym kształcie generalnie niezmienione. Nadal obowiązuje więc podstawowa zasada, według której miejscem świadczenia będzie miejsce siedziby usługodawcy z wieloma wyjątkami dotyczącymi np. usług transportu, usług w zakresie nieruchomości czy usług związanych z nauką, sportem, kulturą i rozrywką.

Ważne

Nowe zasady zwrotu są korzystne dla podatników i przyczynią się do efektywnego odzyskiwania VAT w innych krajach Unii

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 08.10.2009 r., Marek Konieczny

RESORT FINANSÓW CHCE PRZESUNĄĆ ZMIANY WE WPLACIE ZALICZEK ZA GRUDZIEŃ NA 2012 ROK

Ministerstwo Finansów o dwa lata chce przesunąć wejście w życie przepisów likwidujących obowiązek wpłacania w grudniu podwójnej zaliczki na podatek dochodowy.

Wszystkich podatników, którzy cieszyli się, że w 2010 roku skończy się dla nich koszmar wpłacania w grudniu podwójnej zaliczki, równocześnie za listopad i grudzień, czeka niemiła niespodzianka.

Resort finansów opracował projekt zmian w przepisach, który przesuwa moment wejścia w życie nowych przepisów z 2010 na 2012 rok. Nowe przepisy, których moment wejścia w życie ma być przesunięty, przewidują, że wpłata ostatniej zaliczki odpowiednio na podatek dochodowy od osób prawnych oraz na podatek dochodowy od osób fizycznych będzie dokonywana do 20 dnia pierwszego miesiąca (kwartału) następnego roku podatkowego od faktycznie uzyskanego dochodu za miesiąc grudzień (względnie IV kwartał). W obowiązującym stanie prawnym ostatnia zaliczka za rok podatkowy wpłacana jest przez podatników w wysokości równej wysokości zaliczki uiszczonej za miesiąc listopad (III kwartał) do 20 grudnia danego roku.

Dzięki przesunięciu wejścia w życie zmian w ustawie o CIT resort finansów spodziewa się zaoszczędzić 2 mld zł w budżecie na rok 2010. W przypadku ustawy o PIT o oszczędnościach już się nie mówi.

Nowe przepisy, aby mogły wejść w życie, muszą być opublikowane w Dzienniku Ustaw najpóźniej 30 listopada.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 08.10.2009 r., Marek Kutarba

WSA W WARSZAWIE: NIEŁATWO PRZYWRÓCIĆ TERMIN

Osoba występująca o przywrócenie terminu musi przedstawić dokumenty, które uprawdopodobnią, że naruszyła go nie ze swojej winy. Oświadczenie to za mało

Tak wynika z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (sygn. III Sa/Wa 978/09, 979/09).

Ze skargą wystąpił przedsiębiorca. W lutym tego roku zauważył, że urząd skarbowy dokonał egzekucji z jego konta bankowego. Zwrócił się więc o wyjaśnienie. Okazało się, że w listopadzie zostały wydane dwie decyzje dotyczące rozliczeń VAT. Z dokumentacji wynika, że podatnik ich nie odebrał i zostały uznane za doręczone na podstawie art. 150 ordynacji

podatkowej. Wynika z niego, że w razie niemożności doręczenia pisma poczta przechowuje je przez 14 dni. Adresata zawiadamia się dwukrotnie o pozostawieniu pisma. Powtórne zawiadomienie następuje w razie niepodjęcia korespondencji w ciągu tygodnia. Doręczenie uważa się za dokonane z upływem 14 dni, a pismo pozostawia się w aktach sprawy.

W związku z tą sytuacją podatnik wystąpił o przywrócenie terminu na wniesienie odwołania. Powołał się na art. 162 § 1 ordynacji podatkowej. Zgodnie z nim po uchybieniu terminu należy go przywrócić na wniosek zainteresowanego, jeżeli uprawdopodobni, że uchybienie nastąpiło bez jego winy.

We wniosku do izby skarbowej przedsiębiorca poinformował, że skrzynki pocztowe w jego budynku są ogólnie dostępne. Często są demolowane i okradane. Wyjaśnił również, że mieszka z 80-letnią babcią, która ze względu na wiek i stan zdrowia ma problemy z pamięcią. Wskazał, że wielokrotnie dowiadywał się na poczcie o kierowane do niego pisma i zawsze się okazywało, że nie ma żadnej korespondencji. Izba skarbowa odmówiła przywrócenia terminu. Uznała, że przedstawione okoliczności nie mogą być podstawą takiego rozstrzygnięcia. Sprawa trafiła do sądu.

– Organy podatkowe wymagają od podatnika dowodów. Tymczasem przepisy mówią o uprawdopodobnieniu. Przedstawione fakty są więc wystarczające – argumentował jego pełnomocnik.

Sąd nie zgodził się z tymi argumentami i oddalił skargę. Wskazał, że podatnik nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających, że skrzynki rzeczywiście są okradane, a stan zdrowia babci powoduje, iż może nie pamiętać o odebranych listach. Samo oświadczenie to za mało. Sąd podkreślił, że podatnik jest przedsiębiorcą. Powinien więc zadbać o to, aby docierała do niego korespondencja.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 08.10.2009 r. Konrad Piłat

WSA W WARSZAWIE: OPODATKOWANY HANDEL ZWIERZĘTAMI

W prawie podatkowym zwierzęta to rzeczy. Podlegają podatkowi od czynności cywilnoprawnych. Dotyczy to transakcji powyżej tysiąca złotych

Tak wynika z wczorajszego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (sygn. III SA/Wa 615/09).

Sprawa była wynikiem wniosku o interpretację, z którym zwróciło się Stowarzyszenie Klub Sportowy Garo. Wyjaśniło ono, że zajmuje się również kupnem oraz sprzedażą koni. Zapytało więc, czy tego rodzaju transakcje podlegają podatkowi od czynności cywilnoprawnych.

Zdaniem wnioskodawcy nie musi odprowadzać tej daniny. To dlatego, że art. 1 ustawy o pcc określa katalog czynności opodatkowanych. Ustęp 1 pkt 1 lit. a stanowi, że podlegają mu umowy sprzedaży rzeczy i praw majątkowych (zwolnione są tylko transakcje do 1 tys. zł). Tymczasem, zdaniem wnioskodawcy, koń nie jest rzeczą. Wynika to jednoznacznie z art. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. DzU z 2003 r. nr 106, poz. 1002 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Z kolei ust. 2 tego przepisu stanowi, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy.

Izba Skarbowa w Warszawie nie zgodziła się z taką wykładnią. Wskazała, że ustawa o ochronie zwierząt została uchwalona, aby były one traktowane humanitarnie. Celem ustawodawcy nie było natomiast wyłączenie transakcji, których przedmiotem są zwierzęta, z opodatkowania.

Sprawa trafiła więc do sądu. W skardze stowarzyszenie powołało się na dwie inne odpowiedzi, w których organy podatkowe uznały, że sprzedaż rzeczy nie podlega podatkowi

od czynności cywilnoprawnych. Podkreślało także, że zaprezentowana przez izbę skarbową interpretacja narusza art. 217 konstytucji. Wynika z niego bowiem, że przedmiot opodatkowania musi być wyraźnie określony w ustawie.

– Można by żartobliwie powiedzieć, że koń, jaki jest, każdy widzi. Problem jest jednak poważny. To dlatego, że nie tylko z naszych odczuć wynika, że koń nie jest rzeczą. Potwierdza to ustawa o ochronie zwierząt – podkreślił Bogusław Wolniewicz, radca prawny reprezentujący podatnika. Wskazał na orzecznictwo, z którego wynika, że w sprawach pojęć niezdefiniowanych przez przepisy podatkowe należy sięgać do prawa cywilnego.

Sąd przyznał, że istnieją argumenty przemawiające za stanowiskiem podatnika. Po analizie całości przepisów przyznał jednak rację fiskusowi. Złożyło się na to kilka czynników. Po pierwsze sama ustawa o ochronie zwierząt stanowi, że w sprawach w niej nieuregulowanych do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Po drugie ustawa ta zaczęła obowiązywać w 1997 r. Poprzedzając ją przepisy nie zawierały stwierdzenia, że zwierzę nie jest rzeczą. Sąd zgodził się z organami podatkowymi, że intencją ustawodawcy było zapewnienie humanitarnego traktowania zwierzętom, a nie wyłączenie z opodatkowania transakcji ich dotyczących. Gdyby bowiem uznać za poprawne stanowisko podatnika, to np. dziedziczenie zwierząt również nie podlegałoby podatkowi od spadków i darowizn. Tam również ustawodawca posługuje się pojęciem rzeczy.

Analiza odpowiedzi udzielanych podatnikom pokazuje, że w ostatnich latach fiskus zmienił swoje podejście do opodatkowania zwierząt.

W interpretacji z 23 grudnia 2003 r. (nr PM-005-1/54/03) Izba Skarbowa w Olsztynie uznała, że sprzedaż konia nie podlega podatkowi od czynności cywilnoprawnych. Zdecydował art. 1 ustawy o ochronie zwierząt. W 2005 r. można już znaleźć różne stanowiska. W odpowiedzi z 31 sierpnia 2005 r. Urząd Skarbowy Warszawa-Bielany stwierdził, że sprzedaż zwierząt podlega opodatkowaniu, ale w piśmie z 2 grudnia 2005 r. (nr MM-4360-PCC-6/2005) Urząd Skarbowy Poznań-Winogrady uznał, że podatku odprowadzać nie trzeba. Późniejsze interpretacje są już niekorzystne dla podatników.

Źródła: „Rzeczpospolita”, 06.10.2009 r., Konrad Piłat

Opr. Andrzej Smosarski

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail Piotr.Wojciechowski@onet.pl